

Pożegnali olimpijczyka

Rafał Kaczor, nasz olimpijczyk z Wałbrzycha w boksie, może uważać Ośrodek Społeczno - Kulturalny za drugi swój dom. Tutaj bowiem na co dzień trenuje, spędza po kilka godzin. Nic więc dziwnego, że chętnie przyjął zaproszenie od Kazimierza Staszewskiego na pożegnalne spotkanie przed wyjazdem na IO w Pekinie.

W spotkaniu, obok Rafała, uczestniczyli także jego trener i tata Zenon Kaczor oraz ikona wałbrzyskiego sportu Stanisław Grędziński, który na swojej olimpiadzie był równo przed 40 laty. Rafał Kaczor opowiadał o przygotowaniach, o ciężkich treningach, o swoich walkach sparingowych. A także o tym, jak z trudnego dziecka doszedł na sam szczyt sportu wyczynowego, zdobywając tytuły mistrza kraju. I teraz uczestnicząc w najważniejszej imprezie dla sportowca - igrzyskach olimpijskich. Jego tata z kolei mówił o tym jak wygląda trening boksera, jak trafić do szkoły na Podzamczu, jakie cechy powinien mieć młody człowiek, jeżeli chce być bokserem. Natomiast Stanisław Grędziński wspominał swoją olimpiadę sprzed 40 lat w 1968 roku w Meksyku. To tam wówczas zajął, wraz z kolegami ze sztafety 4x400 m, trzecie-czwarte miejsce, które do dzisiaj wzbudza emocje. I nie dostał medalu, bo te brązowe przyznano sztafecie Niemiec. Grędziński mówił o stresie jaki towarzyszy takiemu olimpijskiemu startowi. Na koniec życzył Rafałowi, by poprawił jego najlepszy dotychczasowy olimpijski wynik, czyli by stanął po prostu na podium.

Słuchaczami tego spotkania były dzieci uczestniczące w akcji wakacyjnej w OSK oraz studenci PWSZ, którzy odbywają tu swoją praktykę. Na koniec spotkania Kazimierz Staszewskim wręczył trzem gościom książki o tematyce olimpijskiej, sportowcy wpisali się do kroniki i rozdawali autografy. A potem Rafał Kaczor ubrał sportowy strój i dał pokaz boksu, który się dzieciom bardzo spodobał. Pewnie po wakacjach do szkoły pięściarskiej w OSK przybędą nowi członkowie. I taki dodatkowy cel promocyjny miało to spotkanie.

(bskib)



□ Olimpijskie spotkanie w OSK